

MARIA SOBOCKA ur. 1923; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Dziecięce rozrywki
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Ogród Saski, rozrywki, dzielnica Piaski, Bychawska, zabawy

Dziecięce rozrywki

Największe dla mnie przeżycie to było chodzenie do Ogrodu Saskiego, bo to była z 1-go Maja cała wyprawa do Ogrodu, a to właściwie był jedyny większy park, w którym skupiało się życie małych dzieci. Mamy z wózkami i już takie dzieci z zabawkami. W sobotę to się widziało na ławkach mnóstwo inteligencji żydowskiej z dziećmi, małżeństwa. Przychodzili na spacer, odpoczywać. Mówili po polsku naturalnie, ale wyczuwało się akcent trochę inny i ja wiedziałam od razu, rozpoznawałam łatwo, że to nie chrześcijanin.

Jak mieszkaliśmy na Bychawskiej - Bychawska 26 - to się mówiło, że się mieszka "na Piaskach", bo to była dzielnica zwana Piaskami. A na spacerzy to tam chodziłam i na Bronowice przez Kośminek. Rzeka płynęła Czerniejówka przy domu niedaleko. Olbrzymie podwórze było. Bawiłam się tam ze wszystkimi dziećmi wszystkich tych mieszkańców. Bawiliśmy się w gospodarstwo, w rodzinę, w dom. To było fabryczne podwórze - teraz też tam jest fabryka drożdży - więc tam różnych takich urządzeń do zabawy tośmy miały mnóstwo: a to stare jakieś kadzie fabryczne, a to jakieś tam deski, no więc tam się z tego budy przeróżne robiło. O ścianę domu grałam "w parzaka" piłeczką małą, bo z chłopcami się bawiłam chętnie. No i oni jednak silniejsi byli i zawsze mnie tą piłką mocno... Uderzało się o ścianę i albo ten stojący "na parzaku" chwycił to, albo ci, co stali poza nim, tą piłkę chwyтали. To uderzali, a on uciekał, umykał pod tą ścianą, starał się jak najmniej być pokrzywdzony. Nie zawsze mi się udało uciec, więc mama była zawsze bardzo niepokieszona. A że jedna byłam w rodzinie, więc mama była przerażona "Już nie masz się z kim bawić tylko z Frankiem, żeby on cię tak lał tą piłką?" Bo to była taka "lanka" - piłka bez powietrza wewnątrz, pełna, z gumy, więc jak się tak uderzyło, to piekło, bolało.

Data i miejsce nagrania	1999-06-01, Lublin
Rozmawiał/a	Olga Mazurek
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"